

Uniewinniony zbrodniarz z UÇK chce wrócić do władzy

3 grudnia 2012

Były dowódca Wyzwoleńczej Armii Kosowa UÇK (Ushtria Çlirimtare e Kosovës), pełniący w 2005 r. przez kilka miesięcy funkcję premiera, lider partii Sojusz Na Rzecz Przyszłości Kosowa (Aleanca për Ardhmërinë e Kosovës) Ramush Haradinaj 29 listopada został przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze uniewinniony od zarzutów zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Trybunał nie dopatrzył się związku między działalnością Haradinaja jako dowódcą zbrojnego ugrupowania a działaniami skierowanymi przeciwko Serbom, uznając, że nie brał on udziału w planach wysiedlania ludności serbskiej z rejonu Kosowa. Jeden z sędziów Bakone Justice Moloto z RPA wręcz bronił Haradinaja, twierdząc, iż powracającym do swych rodzin uchodźcom dawał on wyżywienie i dach nad głową. Wyrokiem trybunału uniewinnieni także zostali wujek Haradinaja, Lahi Brahimaj, uprzednio skazany na 6 lat za torturowanie więźniów w obozie w Jablanicy oraz Idriz Balaj, dowódca specjalnej brygady UÇK Biały Orzeł.

Zdaniem serbskiego oskarżyciela Vladimira Vukčevića, trybunał nie zapewnił odpowiedniej ochrony osobom, które mogłyby świadczyć przeciwko Haradinajowi. Jak oświadczył dla dziennika „Informer”, w trakcie trwania procesu zamordowanych zostało 19 świadków oskarżenia. „Metody Haradinaja są znane, posługuje się nimi każda mafia. Najpierw przychodzi ostrzeżenie, następnie próba pozyskania okupu a na końcu zabójstwo. Haradinaj dokładnie wiedział kto mu może zagrozić. Jak tylko się dowiedział kim interesuje się Haga, natychmiast zmuszał go do milczenia” – mówił Vukčević. Na niebezpieczeństwo zastraszania świadków zwrócił też uwagę John Williamson, amerykański dyplomata, szef policyjnej grupy EULEX prowadzącej na terenie Kosowa śledztwo w sprawie handlu organami ludzkimi.

Do wyroku trybunału haskiego odniósł się także premier Serbii Ivica Dačić, mówiąc: „W normalnej sytuacji wyroków sądu się nie komentuje. Tu jednak w oczywisty sposób mamy do czynienia z wyrokiem politycznym, opartym na motywach politycznych a nie na faktach prawnych.” Premier Dačić nawiązał też do niedawnych wyroków trybunału na mocy których zostali uniewinnieni chorwaccy generałowie Ante Gotovina, oskarżony o wydanie rozkazu zamordowania kilkuset serbskich mieszkańców Krajiny i którego wydanie trybunałowi w Hadze było warunkiem przyjęcia Chorwacji do Unii Europejskiej oraz Mladen Markač, były dowódca chorwackich specjalnych sił policyjnych biorących udział w tzw. Operacji Burza skierowanej przeciwko ludności serbskiej. Zdaniem Dačića, wyroki uniewinniające osoby oskarżane o zbrodnie przeciwko Serbom „mają negatywny wpływ na proces pojednania, ponieważ rozdrapują stare rany”.

Haradinaj zapowiedział powrót do działalności politycznej, anonsując, że będzie współpracował ze wszystkimi na rzecz rozwoju Kosowa oraz integracji z UE i NATO. Serbska agencja Beta informuje o prowadzonych rozmowach w sprawie utworzenia koalicji pomiędzy rządzącą Demokratyczną Partią Kosowa (Partia Demokratike e Kosovës) a opozycyjnym do tej pory Sojuszem Na Rzecz Przyszłości Kosowa. Według anonimowego informatora, partia Ramusha Haradinaja ma objąć znaczące stanowiska w rządzie.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)